

Ekspertka: najbardziej cennym elementem zieleni miejskiej są drzewa



Najbardziej cenne i wartościowe w zieleni miejskiej są drzewa - powiedziała PAP dr Justyna Rubaszek z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Ich obecność nie tylko polepsza jakość życia mieszkańców, ale korzystnie wpływa na środowisko, bioróżnorodność i klimat - dodała.

Eksperci zajmujący się architekturą krajobrazu są zgodni co do tego, że przepisy prawa w Polsce nie są jednak korzystne dla rozwoju zieleni miejskiej czy przydrogowej.

„Drzewo w nowo projektowanych ulicach można w naszym kraju posadzić nie bliżej niż 3 m od krawędzi jezdni. Taki przepis stosowany jest do wszystkich gatunków drzew, niezależnie od ich wielkości, co nie jest dobrym rozwiązaniem” - powiedziała w rozmowie z PAP dr Justyna Rubaszek z Instytutu Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Zdaniem ekspertki właśnie drzewa są niezwykle cennym i wartościowym elementem miejskiej zieleni. Tymczasem, podczas projektowania ulic, to ich wprowadzanie rodzi najwięcej problemów.

„Jeśli nie zaplanujemy posadzenia drzewa na ulicy, to na etapie realizacji niemożliwe będzie znalezienie dla niego miejsca. Jest to związane z licznymi wymogami dotyczącymi przebiegu innych mediów - kanalizacji czy elektryczności” - podkreśliła.

Dlaczego warto sadzić **drzewa** wzdłuż ulic? Według rozmówczynie PAP powodów jest wiele. Po pierwsze, latem dają upragniony cień, poza tym produkują tlen i oczyszczają miejskie powietrze, regulują obieg wody w przyrodzie, poprawiają mikroklimat. Tam, gdzie roślinności jest więcej, temperatura jest niższa, co można odczuć zwłaszcza w czasie upałów.

„O drzewa w mieście trzeba jednak dbać. Musimy stworzyć im warunki do rozwinięcia odpowiedniego systemu korzeniowego, o czym często się zapomina” - zaznaczyła ekspertka i dodała, że często bywa tak, że korzenie drzewa w warunkach naturalnych sięgają dalej niż jego korona.

Drzewa są także bardzo ważne dla kompozycji i estetyki ulicy. Można je nasadzać punktowo lub w postaci przerywanych szpalerów. Dlatego na każdej nowo projektowanej ulicy w mieście powinno znaleźć się miejsce dla co najmniej kilku drzew. „Dobór gatunku zależy od miejsca, w niektórych obszarach wskazane będą gatunki duże, w innych o mniejszych rozmiarach” - wskazała dr Rubaszek.

Niektórzy uważają, że drzewa stwarzają zagrożenie - zarówno dla kierowców, jak i dla przechodniów. Ich konary mogą spaść na przykład na chodnik, a samochody mogą rozbić się o ich grube pnie. „Dlatego ważne jest odpowiednie planowanie i dobranie takich gatunków drzew, które nie są łamliwe. Poza tym, o drzewa podobnie jak o inne elementy infrastruktury miejskiej - np. lampy drogowe - trzeba po prostu dbać. Wtedy nie dojdzie do tragedii” - podkreśliła ekspertka. Jeśli kierowcy przestrzegają ograniczeń prędkości, drzewa, które i tak najczęściej są oddalone od drogi, nie stanowią zagrożenia, albo są równie niebezpieczne, co każdy inny nieruchomy element ulicy - fasady budynków czy słupy ogłoszeniowe.

W ocenie dr Rubaszek zapewnienie zieleni na ulicy wcale nie musi odbywać się kosztem liczby miejsc parkingowych, których nigdy nie jest za wiele. „Wszystko to kwestia odpowiedniego zaplanowania” – uważa.

Czy jest szansa na to, że na nowo projektowanych polskich ulicach będzie więcej drzew? Świadomość właściwego planowania i projektowania stale wzrasta, więc mamy nadzieję, że tak – ocenia rozmówczyni PAP.

Dr Justyna Rubaszek jest współautorką publikacji na temat standardów planowania i zagospodarowania ulic z uwzględnieniem zieleni. Zamówił je wrocławski magistrat. Publikacja zostanie udostępniona wszystkim zainteresowanym na początku 2020 r.

PAP - Nauka w Polsce, Szymon Zdziebłowski

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

zdjęcie główne: www.elements.envato.com